

niedziela

GŁOS Z TORUNIA



» MYŚL PASTERZA

*Droga światła trwa nieprzerwanie
pomimo ciemnej nocy,
która panuje w naszym życiu.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Boża perspektywa

Czy Ewangelia straciła termin ważności i swoją moc, czy Słowo ostre jak miecz przestało być skuteczne? Czy patrzymy na rzeczywistość przez pryzmat Słowa Bożego, czy przez pryzmat negatywnych informacji, którymi jesteśmy bombardowani?

RENATA CZERWIŃSKA

Takie pytania zadawał bp Wiesław Śmigiel zebrany w diecezjalnym sanktuarium bł. Stefana Wincentego Frelichowskiego w Toruniu. W dniu liturgicznego wspomnienia kapłana męczennika przewodniczył Eucharystii w tej świątyni.

Zawsze bliski orędownik

Wraz z bp. Śmigłem i bp. Józefem Szamockim w kościele, w którym przed lata posługiwał bł. ks. Wicek, zgromadzili się kapłani nie tylko z diecezji toruńskiej, ale i pelplińskiej. Nie zabrakło oczywiście żyjącej rodziny błogosławionego i kleryków Wyższego Seminarium Duchownego, którzy upiększyli liturgię śpiewem. I wreszcie wiernych, którzy zaprzyjaźnili się duchowo z ks. Frelichowskim, polecają mu swoje sprawy, uczą się od niego, jak w codzienności podążać za Panem. – Jestem o tym głęboko przekonany, że bł. ks. Frelichowski jest darem nie tylko dla naszej diecezji, ale i dla całego Kościoła. Módlmy się za jego wstawiennictwem codziennie, nawet prostym aktem strzelistym – zachęcał Ksiądz Biskup – Prośmy szczególnie o pomoc w czasie pandemii oraz odwagę, roztropność i siłę w wyznawaniu wiary.

Szukanie dobra

Zauważając problemy obecnych czasów, bp Śmigiel zwrócił uwagę na to,



Renata Czerwińska

Nie zabrakło rodziny ks. Frelichowskiego oraz przedstawicieli harcerzy

że właśnie teraz potrzebujemy przykładu życia bł. ks. Stefana. Błogosławiony zarówno w placówkach duszpasterskich, gdzie posługiwał, jak i w więzieniu czy w obozie koncentracyjnym „dawał wszędzie świadectwo. Był podporą, wszędzie potrafił znaleźć dla siebie zadanie i pomagać innym. Nie narzekał, nie tracił na to energii, ale szukał przestrzeni do czynienia dobra”. Taką postawę z pewnością czerpał z uważnej lektury Pisma Świętego – Ksiądz Biskup przywołał tu przykład trzech młodzińców w piecu ognistym czy Pawła i Sylasa, uwielbiających Pana w więzieniu – ale przede wszystkim z głębokiej relacji z Chrystusem. To dzięki Niemu ks. Frelichowski umiał patrzeć na rzeczywistość z zupełnie innej, Bożej perspektywy.

Choć więc po ludzku możemy mieć wrażenie, że świat chyli się ku upadkowi, a Kościół po pandemii

podniesie się jedynie z trudem, toruński pasterz zaznacza, że nie pora na stawianie takich diagnoz. Bardziej roztropnym będzie naśladowanie postawy ks. Wicka. – Nie narzekajmy i nie szukajmy tego, co złe, bo to już wszyscy wiemy: że są zagrożenia, że jest grzech, że są niebezpie-

*Teraz nadchodzi czas,
żeby czynić dobrze,
żeby dawać świadectwo.*

czeństwa, że pandemia jest obciążeniem. Teraz nadchodzi czas, kiedy musimy się zastanowić, jak w tej konkretnej sytuacji znaleźć dla siebie przestrzeń, żeby czynić dobrze, żeby dawać świadectwo – zachęcał Ksiądz Biskup. **n**

Uczcili bł. ks. Frelichowskiego

Obchody wspomnienia patrona odbyły się w parafii mimo pandemii i licznych obostrzeń.

ANDRZEJ KARBOWSKI

Przyjmujemy z wielką wdzięcznością świadectwo życia błogosławionego Wincentego Frelichowskiego, współczesnego bohatera, kapłana i człowieka pokoju, jako wezwanie dla naszego pokolenia. Jeśli ta beatyfikacja jest wielkim dziękczynieniem Bogu za jego kapłaństwo, to jest również uwielbieniem Boga za cuda Jego łaski. Niech się stanie dla was patronem, nauczycielem szlachetności i orędownikiem pokoju i pojednania". Te słowa św. Jana Pawła II z przemówienia wygłoszonego podczas nabożeństwa czerwcowego i beatyfikacji kapłana męczennika przypominał proboszcz ks. kan. Krzysztof Wojnowski. Podczas każdej Mszy św. odmawiano modlitwę o Boże łaski za wstawiennictwem błogosławionego patrona.

Tegoroczne obchody wspomnienia patrona parafii w Jastrzębiu odbyły się 21 lutego, a liturgiczne wspomnienie bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego przypada 23 lutego. Ten kapłan, beatyfikowany 7 czerwca 1999 r. na toruńskim lotnisku przez papieża Polaka, jest patronem polskiego harcerstwa, kilku szkół w województwie kujawsko-pomorskim i warmińsko-mazurskim, diecezji toruńskiej, seminarium duchownego w Toruniu, dwóch toruńskich parafii oraz parafii w Jastrzębiu. Błogosławiony jest też



Zdjęcia: Andrzej Karbowski

Kult ks. Wicka trwa w Jastrzębiu od niemal 30 lat

diecezjalnym orędownikiem na czas pandemii.

Każdego roku od czasu beatyfikacji w dniu narodzin dla nieba ks. Stefana Wincentego społeczność Jastrzębia gromadzi się w dwustuletniej świątyni wokół relikwii błogosławionego, jednak

ks. Frelichowski znany był tu już wcześniej. Siedem lat przed beatyfikacją rozpoczął się w Jastrzębiu kult tego męczennika od wystawy *Droga krzyżowa od człowieczeństwa do wieczności* autorstwa Grażyny Zielińskiej, był to jednocześnie moment rozpoczęcia w parafii modlitw o rychłą beatyfikację diecezjalnego sługi Bożego. Pięć lat później w parafii poświęcono 100-kilogramowy dzwon noszący imię ks. Stefana. Po beatyfikacji na toruńskim lotnisku papież Jan Paweł II pobłogosławił portret ks. Frelichowskiego, który umieszczono w bocznym ołtarzu jastrzębskiej świątyni. Zakorzeniem kultu ks. Wicka w Jastrzębiu było nabożeństwo 2 grudnia 1999 r., gdy bp Andrzej Suski nadał parafii w Jastrzębiu drugiego patrona. Pół roku później do świątyni trafiły relikwie męczennika, a w 2004 r. reprint bulli beatyfikacyjnej, która uznaje cnoty inspirowane doświadczeniem religijnym ks. Frelichowskiego za godne publicznego kultu w skali lokalnej. W ciągu roku każdy czwartek jest dniem szczególnej czci dla ks. Frelichowskiego – Eucharystię poprzedzają Różaniec i litanie do błogosławionego, śpiewane są pieśni ku jego czci, odmawiana jest modlitwa o łaski za jego wstawiennictwem i oddawana cześć relikwiom. **n**



Społeczność Jastrzębia gromadzi się w dwustuletniej świątyni wokół relikwii błogosławionego

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Ewa Melerska

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 85

W poszukiwaniu piękna

TORUŃ Nowa wystawa w Muzeum Diecezjalnym.

Stało się już tradycją, że muzeum często zaprasza ciekawych gości. Z pewnością pamiętamy wykład o odkryciach malarskich w średniowiecznej kamienicy naprzeciwko katedry, na który miłośnicy historii Torunia przybyli tak tłumnie, że część z nich siedziała na kręconych schodach, prowadzących na piętro – ale było warto! Podobnie niezwykle był koncert pieśni prawosławnych, który zgromadził torunian w obydwu salach. W muzeum często spotykali się miłośnicy historii kościołów, wypraw misyjnych, a nawet poezji śpiewanej. Co jednak robić, jeśli pandemia nie pozwala na tak liczne spotkania? Z pomocą przychodzi spotkanie on-line.

Takie właśnie wydarzenie miało miejsce 19 lutego. Widzowie przez internet mogli śledzić wernisaż Grażyny Zielińskiej, członka toruńskiego Duszpasterstwa Środowisk Twórczych. Miłośnicy ks. Frelichowskiego pamiętają jej cykl *Maska – twarz prawdy*, będący refleksją na temat postawy błogosławionego. Była również jedną z osób, której prace wzięły udział w wystawie *Świętość*, poświęconej pamięci Jana Pawła II i jego pobytu w Toruniu.



Kurator wystawy Joanna Ciechanowska zaprasza do wizyty w muzeum

Tegoroczna wystawa w muzeum została poświęcona pobytom autorki w Turcji. To refleksja nad rodziną, szczególnie ubogą, wiejską, ale też przemijającym czasem. Artystka i konserwator sztuki przebywała w Ankarze i okolicznych wioskach kilkakrotnie, za każdym razem zachwycając się kolorystyką, relacjami, szczególnie macierzyństwem, kompozycją. Otwartość na poznawanie nowych miejsc zaowocowała nowym spojrzeniem na przeżywanie codzienności. „Wchodzę na podwórko: tu fragment łóżka, tam kartony... W naszym mniemaniu to nieład, a tam jest superład, bo to jest inna rzeczywistość, która tworzy pewną całość. Doskonałą całość, piękną – tylko inną”. Choć dziś tureckie miejscowości,

które odwiedzała, są bardziej otwarte na turystów i odkrywają nawet greckie zabytki, artystka przyznaje, że brakuje jej ubogich, ale pełnych kolorów zaułków.

Wystawę prezentującą różne cykle tematyczne – macierzyństwo, dzieci, scenki rodzajowe, pejzaże – można oglądać do 16 grudnia 2021 r., warto jednak przy okazji wejść na piętro muzeum, by zachwycić się malarstwem i rzeźbą sakralną z całej diecezji.

Placówka jest czynna od wtorku do piątku w godzinach 10-16 oraz w soboty i niedziele w godzinach 12-16. Wystarczy wziąć ze sobą maseczkę i oczywiście pamiętać o zachowaniu dystansu. **n**

RENATA CZERWIŃSKA

Stworzyć wspólnotę

KOŚCIÓŁ W katedrze Świętych Janów trwała modlitwa wynagradzająca.

Pierwszy piątek Wielkiego Postu to – decyzją Konferencji Episkopatu Polski –

dzień modlitwy i pokuty za grzech wykorzystania seksualnego małoletnich. Na 19 lutego przygotowano rozważania Drogi Krzyżowej, będące wsparciem dla osób zmagających się z traumą wykorzystania. Dzięki temu mogły doświadczyć, że

Chrystus, sam cierpiący bez winy, przeżywający odrzucenie i zawstydzające obnażenie z szat, rozumie ich ból i wspiera je w drodze.

Tego dnia Drodze Krzyżowej w toruńskiej katedrze przewodniczył bp Wiesław Śmigiel. Zwrócił uwagę, jak wielką rolę dla osoby zranionej jest wspierająca wspólnota: rodzina, grupa modlitewna, parafia. Jak zauważył sprawujący Eucharystię ks. Adam Czerwiński, ten dzień to szczególne wezwanie dla nas, wierzących, abyśmy czerpiąc z Chrystusowego Krzyża, uczyli się prawdziwie kochać bliźniego. **n**

RENATA CZERWIŃSKA



Siostry zakonne otoczyły modlitwą wszystkich cierpiących

Wspólna droga

GOSTKOWO W parafii Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny miało miejsce liturgiczne wprowadzenie nowego proboszcza.

Wprowadzenia dokonał dziekan dekanatu chełmińskiego ks. kan. Krzysztof Badowski. Przedstawił on 21 lutego wspólnie parafialnej w Gostkowie nowo mianowanego proboszcza, którym został ks. Paweł Borowski, wieloletni redaktor odpowiedzialny *Głosu w Torunia* oraz rzecznik prasowy biskupa toruńskiego.

Po odczytaniu dekretu, otrzymanego od bp. Wiesława Śmigła, ks. dziekan przekazał klucze do świątyni nowemu proboszczowi. Od teraz to on jest odpowiedzialny za umacnianie wspólnoty parafialnej w wierze, nadziei i miłości, głoszenie słowa Bożego, troskę o sprawę Kościoła i opiekę nad dobrami materialnymi powierzonymi jego pieczy. – Mam nadzieję, że będziemy się wzajemnie prowadzić, wspierać modlitwą, dobrym słowem i gestem oraz tym



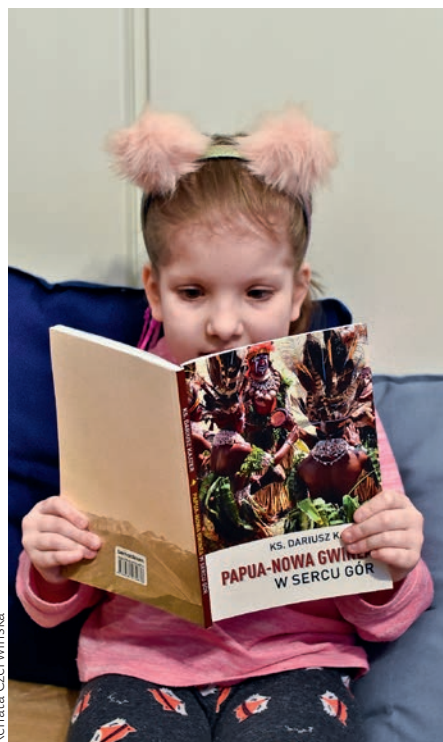
Anna Głos

Nowym proboszczem w Gostkowie został ks. Paweł Borowski

wszystkim, co jest potrzebne, by dostać się do nieba – mówił ks. Borowski. – Cieszę się, że jestem z wami, przed nami wspólna droga – dodał.

Księdzu Pawłowi na nową posługę życzymy wielu łask Bożych, prowadzenia

Ducha Świętego w przybliżaniu ludu Bożego do zbawienia oraz opieki Matki Bożej Nieustającej Pomocy, patronki diecezji, w codziennym wypełnianiu obowiązków duszpasterskich. /EM



Renata Czerwińska

Może to właśnie twoje dziecko pojedzie kiedyś na misje?

Z Papui do internetu

Jak było na misjach? Ks. Dariusz Kajzer, proboszcz parafii św. Andrzeja w Bursztynowie, mimo upływu lat opowiada o nich z bliskiem w oku.

Mieszkańcy Torunia mieli już okazję poznać misyjne wspomnienia ks. Dariusza podczas spotkania w Muzeum Diecezjalnym, które niepostrzeżenie zamieniło się w dwugodzinną opowieść o wędrówkach po buszu, domach krytych trzciną i powołaniach wśród Papuasów. Miłośnicy tematyki misyjnej od zeszłego roku mogą cieszyć się wspomnieniami ks. Kajzera wydanymi w formie książkowej – to publikacja *Papua-Nowa Gwinea. W sercu gór*, która ukazała się nakładem wydawnictwa Bernardinum. Napisana żywym językiem i niejednokrotnie wzbudzająca salwy śmiechu (choćby podczas opowieści o policjancie zajmującym się głównie układaniem pasjansa na monitorze komputera czy też papuaskim sposobie przygotowywania dziczyzny), wzbudza jednak do refleksji nad wiarą tych ludzi. To właśnie oni

z wdzięcznością czekają na wizytę kapłana, rzadko pojawiającego się w odciętych od świata wioskach, a Msza św. nie może obejść się bez uroczystej procesji, do której przygotowują się nawet przez kilka dni.

Po kilku latach przemawiania w jednym z 850 narzeczy Papui-Nowej Gwinei wypowiadanie się w języku bliskim współczesnym mieszkańcom Europy nie powinno być trudne, dlatego właśnie na stronie poświęconej formacji w diecezji toruńskiej najmłodszy mogą posłuchać konferencji o misyjnych przygodach ks. Dariusza. Co więcej, w dniach 26 lutego i 5 marca pojawiły się tam specjalne odcinki rekolekcji wielkopostnych dla dzieci (https://diecezja-torun.pl/formacja_dzieci/6). Warto już teraz zaszczepić w nich zainteresowanie tym, jak żyją chrześcijanie w innych krajach. Kto wie, może za kilkanaście lat same wyruszą malowniczą ścieżką wśród stromych gór, by zanieść innym Chrystusa? 

RENATA CZERWIŃSKA

Idźcie do Józefa

On wam dopomoże

„O Józefie ukochany! Pod opieką Twoją rósł Chleb żywota z nieba dany, Tyś Go na swym ręku niósł” – śpiewamy w dni świąteczne i wotywnie o św. Józefie. Opiekun Świętej Rodziny może być dla nas wzorem cnót i pobożnego życia.

S. RAFAELA OLSZOWA, PASTERKA

Franciszkanin o. Ignacy Kosmana określa św. Józefa jako „opiekuna rodzin, ojców, kobiet w ciąży, robotników oraz ludzi umierających, a także patrona Kościoła powszechnego, obu Ameryk, wielu krajów, regionów, miast i diecezji”. Marzec jest doskonałym czasem, by zaprosić św. Józefa do swoich rodzin, domów i serc.

Opiekun zakonów

Święty Józef jest wyjątkowym opiekunem wielu zgromadzeń zakonnych. Przedstawimy to na przykładzie sióstr pasterek. Każde zgromadzenie zakonne ma swoje praktyki i tradycje zaczerpnięte od Założyciela. Matka Maria Karłowska, założycielka sióstr pasterek, często radziła swoim siostrą, aby czciły Opiekuna Najświętszej Rodziny. Mówiła: „Idźcie do św. Józefa, On wam dopomoże!”. Zachęcała też: „Każdego dnia rano i wieczorem, nawiedzając Najświętszy Sakrament, poleć się św. Józefowi”.

Matka Maria pozostawiła swemu zgromadzeniu modlitwę do św. Józefa, w której powtarzają się słowa: „Kto żyć pragnie w duszy zdrowej, umierać słodko, bez winy, niech ufnym sercem i słowem wzywa Józefa przyczyny”. Rozpowszechniała też Godzinki do św. Józefa. We wszystkich domach zgromadzenia Matka Pasterka poleciła umieścić w kaplicach figurę św. Józefa, a w miejscach pracy zawieszała obraz z jego wizerunkiem. Matka Karłowska pozostawiła swej rodzinie zakonnej w testamentie ściłą więź ze św. Józefem. Na dowód tego przekazała do użytku

sióstr aż cztery koronki do św. Józefa. Wezwanie z jednej z nich jest w zgromadzeniu często powtarzanym aktem strzelistym: „Święty Ojciec Józefie – w ręce Twoje polecamy sprawę naszą”.

Do dziś uroczystość św. Józefa, przypadającą 19 marca, siostry pasterkki obchodzą jako uroczystość swego zgromadzenia. Spośród skutecznych modlitw Kościoła zanoszonych

Realizacja przykazania miłości i służby w rodzinie dokonuje się najpierw wobec najbliższych, a potem wobec innych.

do Boga możemy wyróżnić te, które odmawiamy przez przyczynę św. Józefa. Są to: litanie, koronki, telegram, 30-dniowe nabożeństwo, płaszc św. Józefa oraz akt poświęcenia się św. Józefowi. Bez wahania w miesiącu poświęconym św. Józefowi, patronowi całego Kościoła, zawierzmy siebie, wspólnotę Kościoła i zagubioną ludzkość całego świata.

Opiekun rodzin

Żyjemy w czasach, w których nie sposób nie dostrzec kryzysu rodziny. Karty Ewangelii pokazują nam, że Józef stanął w obliczu sytuacji, która przerażałaby każdego mężczyznę. Żeby uwierzyć w dziewicze macierzyństwo Maryi, Józef musiał być pewny Jej uczciwości, czystości i wierności. Każdy rodzic, szczególnie ojciec, powinien pamiętać, że dzieci uczą się przez naśladowanie. – Realizacja przykazania miłości i służby w rodzinie dokonuje się najpierw wobec najbliższych, a potem wobec innych – podkreśla bp Wiesław Śmigiel. Dodaje, że „jeśli rodzice chcą podarować swoim dzieciom to, co najważniejsze, to chcą przekazać swoim dzieciom wiarę”.

Święty Józef był rzemieślnikiem, wykonującym narzędzia codziennego użytku. Jezus uczył się pracy od swojego ziemskiego ojca. Józef, nazywany przez niektórych teologów milczącym świętym, uczy nas, zwłaszcza mężczyzn, pokory, ważenia słów oraz bycia człowiekiem czynu. Służąc Jezusowi w jego ziemskim życiu, Józef modlił się. Kto potrafi odmawiać Różaniec w swojej rodzinie, rozumie, jak wielkim jest on środkiem wychowawczym. Przez modlitwę, trwanie w wierze, wyznawanie jej życiem oraz obronę Jezusa przed niebezpieczeństwem, św. Józef jest wzorem również dla kapłanów i każdego chrześcijanina, szczególnie w dzisiejszym świecie. **n**



Archiwum Sióstr Pasterek

Siostry pasterkki otaczają szczególną czcią św. Józefa

Wybrani na świadków

Ewangelię trzeba przekazywać w prosty sposób, aby dla każdego była zrozumiana i porywała serca. Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej już od 25 lat rozwija drzemiące w ludziach talenty i prowadzi ich do Chrystusa.

O powołaniu do służby, otwartości na Boże słowa i spotkaniu żywego Boga z **Jolantą Zatorską** i **ks. Andrzejem Kowalskim** rozmawia Ewa Melerska.

.. Ewa Melerska: Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej przeżywa 25-lecie istnienia. W jaki sposób powstała i kształtowała się?

Jolanta Zatorska: Powstanie SNE związane było po pierwsze z powstaniem diecezji toruńskiej. Po drugie z pragnieniami świeckich, w których Duch Święty wzbudzał powołanie do ewangelizacji. Modliliśmy się wtedy we wspólnotach, szukaliśmy sposobu, jak podjąć tę ewangelizację na naszym lokalnym gruncie. W 1995 r. wraz z kilkunastoma osobami ze wspólnoty Duszpasterstwa Akademickiego wybraliśmy się do Kielc na kursy SNE. Odkryliśmy, że są to narzędzia, o które prosiliśmy Boga. Doświadczaliśmy wtedy, że Pan wysłuchuje modlitw i zaprasza nas do tego dzieła.

.. Poszliście za wskazaniem Ducha.

J.Z.: Biskup Suski zapragnął, by każda z parafii naszej diecezji przeżyła misję ewangelizacyjną. Twórcami programu byli redemptoryści, m.in. o. Jacek Dubel, który był koordynatorem tego dzieła. Szukał on osób świeckich do współpracy. Zadzwoił do Kielc z prośbą, by ktoś stamtąd przyjechał poprowadzić kurs, przygotowujący ewangelizatorów. Było to w czasie, kiedy przeżywaliśmy tam kursy. Tak się zaczął nasz kontakt. To był znak od Boga – on potrzebował ewangelizatorów, a my czuliśmy się przynaglani do ewangelizacji i szukaliśmy kapłana, który nas w tym poprowadzi.



Jolanta Zatorska
Wicedyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej



Ks. Andrzej Kowalski
Dyrektor Szkoły Nowej Ewangelizacji, ojciec duchowny w Wyższym Seminarium Duchownym w Toruniu, referent Referatu ds. Nowej Ewangelizacji i Formacji Wiernych Świeckich

Krótko potem odbyło się forum na rzecz ewangelizacji w diecezji, prowadziliśmy kursy, by formować pierwszych ewangelizatorów. Ta współpraca zaowocowała spotkaniem w Brodnicy 16 marca 1996 r., inicjującym szkołę w diecezji.

.. Czym zajmuje się SNE?

Ks. Andrzej Kowalski: Projekt pastoralny SNE w założeniach ewangelizuje i formuje. Uzdalnia osoby do podjęcia odpowiedzialności, zgodnie ze swoim życiowym powołaniem i talentami, do ewangelizacji w Kościele. Naturalną formą działania szkoły są kursy, poprzez które formujemy się wzajemnie na ewangelizatorów, którzy są dziś potrzebni w świecie.

.. Głosicie Dobrą Nowinę w sposób praktyczny, prosty i doświadczalny.

Ks. A.K.: Staramy się wypełniać harmonię między teorią a praktyką. Kursy nie są nastawione tylko na przekazanie konkretnej wiedzy, ale także na udoskonalanie umiejętności. Mają być łatwo przekazywane oraz dawać doświadczenie, że Ewangelię trzeba komunikować.

J.Z.: Ważne jest dla nas, by osoba doświadczyła spotkania z Bogiem i miała zapał do dawania świadectwa. Szkoła jest prostym i skutecznym narzędziem, żeby uczyć, jak mamy być świadkami. Do tego nie wystarczy sama wiedza, potrzeba osobistego doświadczenia i decyzji. Wszystkie kursy oddziałują na te trzy sfery: intelekt, uczucia i wolę.

.. Jak wygląda taka formacja?

J.Z.: Przygotowanie osób do wprowadzenia naszych kursów polega na przekazywaniu tego, czego sami doświadczyliśmy. Sami najpierw jesteśmy uczestnikami kursów, a później uczymy się je prowadzić. Celem szkoły, oprócz ewangelizacji, jest formacja ewangelizatorów i liderów. Bazuje to na metodzie św. Pawła, którą odczytujemy w Dziejach Apostolskich – najpierw sam niósł Dobrą Nowinę, później tworzył gminy, a kiedy doświadczał różnych przeszkód, odkrył, że trzeba formować swoich następców, aby to dzieło mogło iść dalej.

Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej jest częścią między-



Zdjęcia: archiwum SNE

Dzieło Szkoły Nowej Ewangelizacji wydaje owoc w całej diecezji toruńskiej

narodowego projektu pastoralnego Szkół Świętego Andrzeja (SESA), dzieląc tę samą wizję, metodologię, logistykę i program formacji.

.. Czym jest dla Was posługa w SNE?

J.Z.: To niesamowita przygoda. Podczas ŚDM w Częstochowie rozeznałam powołanie do ewangelizacji. Od tamtego momentu pytałam Boga: Jak mam to robić? Wiedziałam, że będę robiła to we wspólnocie, inaczej nie wyobrażam sobie ewangelizacji. Szkoła jest dla mnie odpowiedzią od Boga na to pragnienie, które we mnie złożył. W ten sposób mogę realizować moją misję w Kościele. Jest to droga, przez którą Bóg mnie prowadzi. Jeśli powiesz Mu raz „tak”, On później da doświadczenie rozwoju, pomnażania talentów i obdaruje nowymi.

Ks. A.K.: Dla mnie jest przywilejem, darem i konkretnym narzędziem, gdzie mogę wypełniać moje powołanie kapłańskie, by pomagać świeckim odnajdywać swoje miejsce w Kościele i by mogli być Jego żywym członkiem.

.. Powracają do Was świadectwa osób, które ukończyły kursy, jak je przeżyły?

J.Z.: Często już w czasie trwania kursu Bóg daje nam zobaczyć, że ktoś

rzeczywiście doświadczył spotkania z Nim, przeżył moment przemiany. Na zakończenie kursu każdy uczestnik dostaje ankietę, w której może podzielić się swoimi przeżyciami. W związku z naszym jubileuszem spływają do nas świadectwa osób zaangażowanych w szkołę na różnych etapach jej istnienia. To, co wybrzmiewa w informacjach zwrotnych, to charakterystyczne cechy naszej posługi – otwartość na drugiego; ludzie czują się przy nas swobodnie, nie tworzymy barier czy dystansu.

Ks. A.K.: Dobrym znakiem jest to, że jeśli w jakimś środowisku udaje się zorganizować kurs, jest potem zapotrzebowanie na dalszą drogę. Ludzie

chcą być bliżej Boga i lepiej Go poznać.

.. Skąd czerpicie pomysły na nowe kursy?

Ks. A.K.: Kursy odpowiadają na życiowe potrzeby. Mamy dwa autorskie kursy, które opracowaliśmy na potrzeby realiów naszej diecezji.

J.Z.: Aktualnie opracowujemy w formie on-line kurs *Chłopiec z chlebami*, mający na celu formowanie animatorów odpowiedzialnych za wspólnoty. Dzisiaj spotkamy ludzi w internecie, trzeba wychodzić do nich tam, gdzie jest to możliwe.

.. Jakie są Wasze pragnienia związane z rozwojem SNE?

J.Z.: Celem działania i naszym pragnieniem jest to, aby powstała Szkoła w każdej parafii. Jest to narzędzie dostępne dla każdego, które warto wykorzystać, ponieważ może przynieść owoce i pomoc w pracy duszpasterskiej. **n**



Ewa Melerska

Kursy ewangelizacyjne łączą w sobie teorię i praktykę

Szkoła Nowej Ewangelizacji Diecezji Toruńskiej zaprasza na srebrny jubileusz istnienia. Eucharystia pod przewodnictwem bp Wiesława Śmigła zostanie odprawiona w toruńskiej katedrze 16 marca o godz. 19.

*Nie tylko zewnętrzna postawa, lecz przede wszystkim wewnątrz,
wiera decydują o jakości spotkania.*

W drodze do Niniwy

Komunia święta na parkingu



**KS. KAN. RAJMUND
PONCZEK**

*Proboszcz parafii Wniebowzięcia
Najświętszej Maryi Panny w Bierzgotowie,
współpracownik „Głosu z Torunia”*

Jonasz nadal przeżywa zamknięcie. Trwa czas pandemii, owe „trzy dni i trzy noce”. Mroczny czas przynosi wyraźne światło świadectwa. Jonasz dostrzega, że kolejne jego opowieści stają się kroniką czasu zarazy.

Gdy kroczył przez Niniwę, spotkał kapłana. Po odprawieniu niedzielnych Mszy św. udawał się z Komunią św. do osoby zamkniętej w domu na 17-dniowej kwarantannie. Nie był chory na COVID-19. Jego syn, mieszkający razem w domu, chorował. Bardzo prosił o możliwość przyjęcia Komunii św. Kapłan zdał sobie sprawę z pragnienia Eucharystii. Znał parafianina. Przynajmniej dwa, trzy razy w tygodniu uczestniczył we Mszy św. i przyjmował Komunię św. Jak zaspokoić owo pragnienie? Wyjdę przed dom, zapewnił księdza, aby nie łamać zakazu kwarantanny. Gdy ksiądz podjechał, klękł przy samochodzie. Klęczał na betonowym chodniku cały czas zmagawienia wspólnej modlitwy. Komunia św. na parkingu przed domem. Gdy Jezusa przyjął i kończył dziękczynienie, nadjechał radiowóz. Policjanci codziennie sprawdzali, czy nie opuszcza miejsca zamieszkania, czy zachowuje kwarantannę. Zameldował się przy radiowozie. Wówczas policjanci zauważyli księdza w komocy, stule. Przerazili się. Być może pomyśleli, że stan chorego jest już na tyle poważny, że woła kapłana. Szybko zawrócili i pośpiesznie odjechali. Brakowało tylko sygnału i niebieskich kogutów.

Jonasz myśli: „Jak dobrze, że są dostępni kapłani”. Mogą pośredniczyć w zaspokojeniu głodu Boga. Człowiek w obliczu pandemii, odcięty od Boga, jest przerażony. Dolegliwo-

ści z powodu zarazy byłyby jeszcze bardziej dokuczliwe bez ich posługi. – Będę musiał zintensyfikować modlitwę o powołania, aby ich nie brakowało – przyrzekł sobie w duchu.

Jonasz, wędrując, uśmiecha się i myśli o mądrości Kościoła. Widzi dyskusję i zamieszanie na portalach internetowych o Komunii św. udzielanej na rękę lub do ust, w postawie klęczącej lub stojącej. Przed chwilą był świadkiem Komunii św. daleko od świętego wnętrza kościoła – na parkingu. W tej celebracji był majestat, skupiona modlitwa, sakramentalne spotkanie człowieka i Boga. Z dreszczykiem emocji z powodu nadjeżdżającej policji. Tam na bruku widział klęczącą wiarę. To ona decyduje. Podstawowa jest postawa wewnętrzna człowieka. Kościół, który jak mądry ojciec wydobywa ze swego skarbcza rzeczy stare i nowe, dopuszcza wszystkie wspomniane postawy ciała. Z ważnym dopowiedzeniem: aby zgromadzona wspólnota zachowywała jedność gestów. Nie tylko zewnętrzna postawa, lecz przede wszystkim wewnątrz, wiera decydują o jakości spotkania. Spotkanie sakramentalne prowadzi do wzrostu wiary: „Od wiary wychodzi i ku wierze prowadzi” (Rz 1, 17).

Nie chodź za tzw. autorytetem medialnych wielkości (również tych internetowych). Jutro ich jasność przygaśnie. Słuchaj Kościoła. Podążaj za jego autorytetem. Nie zbłądzisz. **n**

Wielkopostne zamyślenia

Czas Wielkiego Postu opiera się na trzech ważnych filarach: modlitwie, poście i jałmużnie.

Warto poświęcić kilka chwil, aby przez wielkopostne zamyślenia przybliżyć się do ukrzyżowanego Chrystusa, który oddał za nas życie.

Domowy Kościół Diecezji Toruńskiej zaprasza na rekolekcje wielkopostne w dniach 11-13 marca, które wygłosi

ks. Dariusz Iwański, profesor Wydziału Teologicznego UMK. Spotkania wraz z naukami rekolekcyjnymi odbywać się będą w kościele Miłosierdzia Bożego w Toruniu według następującego planu: czwartek 11 marca oraz piątek 12 marca o godz. 19, a w sobotę 13 marca o godz. 15. Osoby zainteresowane uczestnictwem proszone są o zgłoszenie na adres e-mail: kalmarki.dk@gmail.com. /EM



Ewa Mełerska

Święty Józef stoi na straży rodzin